Z praktyki sądowolekarskiéj.

II.

Śmierć z zapalenia opon mózgowych bez związku przyczynowego z obrażeniem.

Podał

Dr. Justyn Karliński,
c. k. starszy lekarz wojskowy.

W końcu września ubiegłego roku doniesiono do sądu powiatowego w F., że włościanka Bielka Dražkovič z osady O. pobitą została przez sąsiadkę. Celem zbadania stanu i rodzaju obrażenia wydelegowaną została komisyja sądowolekarska na miejsce czynu a badający poszkodowaną lekarz pułkowy Dr. M. w następujący sposób określił stan rzeczy:

„Na twarzy badanéj Bielki Dražkovič a mianowicie na licu lewém tuż przy skrzydełku nosowém znajduje się $2\frac{1}{2}$ cm. długie a $\frac{1}{2}$ cm. szerokie otarcie przyskórka pokryte brudnoczerwonym strupem krwawym, takież samo otarcie za uchem prawém ukośnie od wyrostka sutkowego do kąta szczęki przebiegające, na grzbiecie ręki lewéj mniéj lub więcéj w połowie otarcia przyskórka wielkości centa, zresztą na całém ciele badanéj innych śladów gwałtu zewnętrznego nie znaleziono. Badana przytomna, o ciepłocie ciała prawidłowéj, żali się na bóle we wszystkich członkach ciała, osobliwie w karku i tyłogłowiu, mające się zwiększać przy ruchach głowy i usiłowaniu powstania z posłania, któreto bóle niedokładnie

i bałamutnie lokalizowane uważam za przesadzone, w każdym razie za niestojące w związku z owém pobiciem przed trzema dniami, z którego jedynie pochodzą owe wyż opisane zdarcia przyskórka, które w przeciągu 3—4 dni bez pozostawienia oszpecających śladów lub sprowadzenia niezdolności do pracy zawodowéj, zgoić się winny“.

We dwa dni po wydaniu powyższego orzeczenia doniesiono sądowi, że Bielka D. zmarła, co w obec zagadkowéj przyczyny śmierci, któréj powyższe orzeczenie tłumaczyć nie mogło, dało powód do wysłania powtórnéj komisyi sądowolekarskiéj, do któréj piszącego jako pełniącego zastępczo obowiązki lekarza dystryktowego wydelegowano. Przybywszy na miejsce zająłem się od razu oględzinami i obdukcyją, z któréj protokół w całéj podaję rozciągłości.

Oględziny zewnętrzne: Zwłoki kobiety mniéj lub więcéj lat 25 liczącéj, jako zwłoki Bielki Dražkovič przez męża i obecną rodzinę stwierdzone, odziane w czystą koszulę ułożone są na deskach, stół sekcyjny zastępować mających. Długość zwłok 165cm., kościec budowy prawidłowéj, odżywienie i podściółka tłuszczowa dobrze rozwinięta, stężenie odnóg utrzymane, na grzbiecie i odnogach dolnych rozlane plamy pośmiertne, jako takie nacięciem stwierdzone. Barwa skóry blada, włosy barwy ciemnobrunatnéj niesplecione, tęczówki barwy niebieskiéj mocno zwężone, powieki niezwarte. Obmacywaniem głowy i całego kośćca nieprawidłowéj ruchomości kości nie znaleziono. 1) Na licu lewém tuż przy skrzydełku nosowém znajduje się 2cm. długie a $^1/_4$cm. szerokie otarcie przyskórka bardzo powierzchowne, pokryte zaschłym skrzepem krwi łatwo oddzielić się dającym. 3) Za uchem lewém tuż przy kącie szczęki znajduje się 1cm. długie a 3mm. szerokie otarcie przyskórka również skrzepem krwi pokryte, 3) na grzbiecie ręki lewéj, mniéj lub więcéj w połowie kości śródręcza odpowiadającéj palcowi średniemu otarcie przyskórka nieco głębsze niż poprzednio opisane wielkości centa. Wszystkie otarcia, jak to nacięciem stwierdzono, dotyczą tylko warstwy przyskórkowéj. 4) Zresztą nie znaleziono innych śladów zadanego gwałtu lub obrony.

Oględziny wewnętrzne. 5) Po oddzieleniu skóry czaszkowéj, na któréj żadnych wybroczyn nie znaleziono, po pierwszych ruchach piłki sekcyjnéj przyłożonéj do czoła w wysokości, w jakiéj się przecięcie czaszki uskuteczniać zwykło, a więc w wysokości 3$^1/_2$cm. od nasady nosowéj, występuje z przekroju kilka kropel cieczy ropiastéj, zielonkowatéj niecuchnącéj. 6) Po przepiłowaniu całkowitém czaszki i oddzieleniu sklepienia przedstawia się następujący obraz: Zatoki czołowe

wypełnione są cieczą ropiastą barwy żółtozielonej niecuchnącą. Pojemność jam zwiększona a mianowicie blaszka wewnętrzna kości czołowéj, grubości zwykłego papieru i podatna wypukloną jest ku jamie czaszkowéj, ogranicza ona wraz z zewnętrzną w najgrubszém miejscu 4mm. grubą blaszką, jamę, w któréj się obecnie 3 łyżki stołowe cieczy ropiastéj znajduje. Przegroda, która zwykle obie zatoki czołowe od siebie odgranicza nadzwyczaj ścieńczała liczne okazuje otwory tak, że wolna komunikacyja obu zatok istnieje. Komunikacyi między powyższą jamą a jamą czaszkową nie znaleziono, równie jak nie podobna najcieńszym nawet zgłębnikiem, ba nawet szczecią, przez znajdujące się w dnie zatok otworki wejść do jam nosowych. W odpiłowaném sklepieniu czaszkowém w kości czołowéj znajduje się dalszy ciąg téj jamy, pojemności mniéj lub więcéj łyżeczki od kawy, w najgłębszém miejscu 11mm. głębokiéj. Na 4mm. powyżéj przekroju znajduje się w bardzo zcieńczałéj blaszce wewnętrznéj kości czołowéj otwór wielkości małego grochu okrągły, o brzegach nieregularnie wystrzępionych. Wewnętrzna powierzchnia zatoki czołowéj niewyścielona żadną warstwą przybłonka, nie okazuje żadnych śladów wybroczyn, jedynie tuż przy opisanym otworku nieco ku górze znajduje się na zcieńczałéj blaszce wewnętrznéj punkcikowata wybroczyna powierzchowna. Złamania blaszki zewnętrznéj kości czołowéj, jak również śladów uszkodzenia reszty kości czołowéj nie znaleziono. 7) Opona twarda napięta od sklepienia czaszkowego łatwo oddzielić się dająca, przyczepiona jest bardzo silnie po wypukleniu kości czołowéj, poniżéj przekroju w objętości mniéj lub więcéj 4-centówki. W okolicy odpowiadającéj przednim zwojom płatu czołowego lewego opona twarda pokryta jest na powierzchni mniéj lub więcéj wielkości talara gęstą wypociną ropną nieco trudniéj schodzącą, pod którą obok kilku punkcikowatych wybroczyn znajduje się gęsta siatka nastrzykanych naczyń. Zresztą mierne zaćmienie połysku i wypełnienie zatok krwią skrzepłą. 8) Po oddzieleniu opony twardéj okazuje się opona miękka mózgu znacznie zaćmiona w okolicy rowka dzielącego obie półkule mózgowe galaretowato obrzękłe. Żyły powierzchowne znacznie krwią wypełnione okazują charakterystyczne dla zapaleń ropnych opon obwódki białawe, między półkulami mózgowemi mierna ilość cieczy ropnéj, na podstawie zaś czaszki, po wyjęciu mózgu, znaczna ilość cieczy ropnéj, żółtawéj, miernie gęstéj, pokrywającéj tak oponę twardą podstawową jak i zwoje podstawowe mózgu. 9) Mózg w dotyku miękki i soczysty, na przekroju okazuje znaczne przekrwienie, w komórkach bocznych nieco większa ilość cieczy mętnawéj, zresztą budowy prawidłowéj, bez śladów zapalnych w swéj istocie.

Na podstawie znaczne wypełnienie naczyń tak tętniczych jak żylnych oraz powyżéj wspomniane pokrycie wypociną ropną szczególniéj na zwojach móżdżku i zwojach podstawowych. Rdzeń przedłużony prawidłowy. 10) Krtań i przełyk prawidłowe. 11) Płuca wolne, na brzegach znacznie poduszkowato powietrzem rozdęte, części tylne przekrwione, zalewają się na przekroju obfitą cieczą pienistą. 12) Serce budowy prawidłowéj, mięsień blady, kruchy, w komórkach kilka skrzepów białawych soczystych. 13) Wątroba miernie przekrwiona, śledziona rozmiarów prawidłowych, torebka miernie zgrubiała, miąższ barwy ciemno czerwonéj, kruchości prawidłowéj. Nerki na przekroju nic nieprawidłowego nie okazują. Żołądek wypełniony w $^{3}/_{4}$ części pokarmami, wśród których fasolę rozróżnić można, błona śluzowa całego przewodu pokarmowego bez zboczeń. Macica okazuje zmiany po przebytych porodach zresztą budowy i utkania prawidłowego.

Kończąc sekcyję wyrobiłem sobie był już przekonanie, że przyczyną śmierci Bielki D. było ropne zapalenie opon mózgowych, powstałe w skutek przebicia się otoku ropnego z zatok czołowych do jamy czaszkowéj, chodziło tylko o to, czy pobicie, jakiego zmarła przed 6ciu dniami doznać miała, stoi w ścisłym związku ze znalezionemi zmianami. Przeprowadzone na miejscu przesłuchanie świadków ułatwiło znacznie orzeczenie. Świadkowie podają, że zmarła, jakkolwiek nigdy nie „chorowała“, żaliła się od dłuższego czasu na uporczywy ból głowy, lokalizując go dokładnie w okolicy czołowéj. Kilka razy przed mężem żalić się miała w znaczniejszych odstępach czasu przed śmiercią, że głowa jéj „jakoś ciąży, jak gdyby wodę w głowie miała“. Przed 6ciu dniami w sporze o szkodę zrządzoną przez bydło uderzoną miała być przez sąsiadkę w twarz a w następnéj bójce ręcznéj doznała podrapania po twarzy, dalszéj jednak bójce interwencyja męża koniec położyła. Dnia tego żaliła się na znaczniejsze niż zwykle bóle w głowie i karku, brak apetytu i ociężałość, oddawała się jednak zwykłym zajęciom domowym. Dopiero na drugi dzień po badaniu jéj przez Dra M. nad wieczorem dostać miała dreszczów, wymiotowała dwukrotnie, wieczorem całkiem przytomna po spożyciu wieczerzy żalić się zaczęła na „zimno chodzące jéj po brzuchu,“ w nocy zaś około godziny 11éj dostać miała drgawek w odnogach górnych, wśród których 3 godziny późniéj skonała. Na podstawie zeznań tych potwierdzających pierwotne moje przypuszczenie podyktowałem następujące orzeczenie: Bielka Drażkovič zmarła śmiercią naturalną z porażenia mózgu jako następstwa ro-

pnego zapalenia opon mózgowych. Chorobę tę poprzedziło wytworzenie się ropnego zapalenia w zatokach czołowych, którego produkt utworzywszy sobie drogę przez zcieńczałą blaszkę wewnętrzną kości czołowéj zadrażniając oponę twardą doprowadził do zlokalizowanego zapalenia téjże i rozlanego ropnego zapalenia opony miękkiéj mózgu. Kiedy otok ropny zatoki czołowéj powstał, oznaczyć nie podobna, zcieńczenie znaczne wypuklonéj blaszki wewnętrznéj kości czołowéj, znaczne powiększenie pojemności zatok przemawiają za tém, że powstał on znacznie wcześniéj niż pobicie Bielki D. przez sąsiadkę miejsce miało, przebiegać zaś mógł bez znaczniejszych zaburzeń w zdrowiu zmarłéj. W pobiciu, jak je świadkowie przedstawiają i jak je znalezione ślady charakteryzują, nie podobna dopatrywać związku przyczynowego z powstaniem zapalenia ropnego opon mózgowych, bo sprzeciwiają się temu podaniu co do dalszego zachowania się zmarłéj orzeczenie o stanie zdrowia poszkodowanéj wydane przez Dra M., brak zaburzeń w sferze psychicznéj, brak aż do ostatnich godzin życia zaburzeń co do ciepłoty. Stopień znalezionych zmian na oponach mózgowych wskazuje, że zapalenie to a względnie przebicie się otoku ropnego do czaszki nastąpić mogło co najwięcéj w 48 godzin przed śmiercią. Wreszcie wejrzenie otworu, którym zawartość zatok czołowych do czaszki się dostała jest tego rodzaju, że robi na badającym wrażenie otworu, że się tak wyrażę „wyżartego“, podczas gdy po zadziałaniu urazu na blaszkę zewnętrzną spodziewaćby się należało raczéj otworu szparowatego, mniéj lub więcéj odpowiadającego pęknięciu.

Na dodatkowe zapytanie sędziego, czy wstrząśnięcie i wzruszenie podczas doznanego pobicia i bójki z obwinioną nie było w stanie przyspieszyć powstania otworu w blaszce wewnętrznéj? odpowiedziałem, że na potwierdzenie tegoż ani obdukcyja ani opis przebiegu choroby dowodu nie dostarcza.

W praktyce sądowolekarskiéj po raz drugi spotykam się z otokiem ropnym zatok czołowych z następowém zapaleniem ropném opon mózgowych i przebiegiem całkiem ukrytym. W maju r. 1886 podczas służby méj w szpitalu garnizonowym w Krakowie przyjęto na oddział chorób wewnętrznych żołnierza 56 pułku z rozpoznaniem *Intermittens*, a badany przy wieczornéj wizycie żalił się na występujące od kilku dni dreszcze i brak apetytu oraz okazywał mierny obrzęk śledziony. Dodatkowo wspomnę, że przybył on pieszo z fortu przy kopcu Kościuszki do szpitala a więc po odbyciu

drogi mniéj lub więcéj 3 kilometrowéj. Według zeznania żołnierzy znajdujących się w téj saméj izbie szpitalnéj nie robił wrażenia człowieka chorego, owszem był rozmowny i wesoły, zjadł wieczerzę, zmówił pacierz itd. i dopiero po godzinie 9éj wystąpić miały dreszcze i drgawki w odnogach a przywołany elew lekarski zauważyć miał znaczne zwężenie źrenic, szczękościsk i nieregularność tętna. Około północy chory nie odzyskawszy przytomności umarł, a obdukcyja, którą wykonałem, wykazała: otok ropny w zatokach czołowych, przedarcie się zawartości otworem strzępiasto-okrągłym średnicy gęsiego pióra, ograniczone zapalenie opony mózgowéj twardéj, mocne zapalenie ropne opon miękkich oraz ognisko żółte rozmiękłe wielkości orzecha laskowego w przednich częściach płatu czołowego lewego. Przypadek zatém, wyjąwszy obecność ropnego ogniska w mózgu, podobny do powyżéj opisanego.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“ 1888. Nr. 24.

Kraków, 1888. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.